

Fulla Horak

Autor: frater - 03/07/2012 12:23

Święta Pani

Mistyczne przeżycia

Droga do wiary zaczęła się wraz z jej utratą. Ważnym etapem była choroba. I potem wciąż szukanie. Wreszcie wyjazd do Częstochowy i takie rozumowanie, cytuję: Jeżeli ludzie uzyskują od obrazu łaski związane ze zdrowiem czy sprawami materialnymi, dlaczego bym ja nie miała się pokusić o zdobycie tam światła dla duszy?! [SP 40] Modlitwa, ślubowanie, spowiedź „z dobrą wolą choć bez wiary” [SP 41]. I nic. Niebo milczało. Stefa modliła się „Boże! Jeśli jesteś – daj mi światło!” [SP 41] I światło przyszło, choć nie od razu – dodajmy, że dzięki świadectwu osoby wierzącej, przypadkowo spotkanej na salonach. Był sierpień roku 1935. Wtedy po raz pierwszy Fulla przeżyła obecność kogoś z zaświatów. Wtedy jeszcze nie wiedziała kogo, dowiedziała się wkrótce – była to św. Magdalena Zofia Barań, zmarła 70 lat wcześniej (1865) założycielka zgromadzenia Sacré Coeur. To ona jest tytułową „Świętą Panią”. Nie ona jedna przychodziła do mieszkanki Fulli i jej przyjaciółki Buci przy ul. Kopernika we Lwowie. Drugą znaczącą postacią był kard. Mercier. Poza nimi – wielu świętych: Jan Bosko, Teresa od Dzieciątka Jezus, św. January i św. Sylwester, Andrzej Bobola, Jan Vianney. Także Katarzyna Emmerich, Pierre Giorgio Frassati, Joanna d’Arc. Także jej patron – św. Stefan, św. Mikołaj.

Jak się zjawiali? Bardzo realistycznie. Fulla próbowała np. dotyku szorstkości habitu św. Magdaleny Zofii. Zwracała uwagę na to, czy zasłaniają sobą np. palącą się świecę (miała później taki swój ołtarzyk w pokoju) – zasłaniali; czy przejeżdżający ulicą tramwaj zagłusza wypowiedane przez nich słowa – zagłuszał.

Pod dyktando św. Magdaleny zapisywała kolejne bruliony. Dziwne to było dyktando, cytuję: Weź papier i ołówek. Nie świeć światła. Pisz. Uspokój się, chodź koło mnie. Siadaj bliżej. Usiadłam z zeszytem na kolanach i nagle ołówek zaczął się sam posuwać po papierze. Trzymałam go tylko. Nie wiem, co pisał, bo nie słyszałam żadnego dyktanda. – Zaświeć i przeczytaj [SP 50]. Słowa wtedy zapisane dotyczyły samej Fulli. Potem przyszły objawienia mistyczne. Nie będę ich streszczała. Jest książka. Jej wydanie sfinansował – tak, tak – marszałek Rydz-Śmigły. Niewiele egzemplarzy przetrwało. Był lipiec roku 1939. Większość nakładu spłonęła z Warszawą.

www.tohorak.opole.opoka.org.pl/Fulla.html#Moja stryjenka

=====

Odp: Fulla Horak

Autor: frater - 03/07/2012 12:38

=====
Odp: Fulla Horak

Autor: frater - 03/07/2012 12:45

=====
Odp: Fulla Horak

Autor: frater - 03/07/2012 12:50

=====
Odp: Fulla Horak

Autor: cudanea - 09/11/2012 09:32

Z tym marszałkiem Rydzem Śmigłym to bardzo ciekawe.
